

ZIEMIA KŁODZKA - Powódź do twierdz nie dotarła

Napisano dnia: 2024-10-10 12:43:32



(Inf. wł.). **Ani śródgórska twierdza w Srebrnej Górze, ani okazała tego rodzaju budowla w Kłodzku nie znalazły się w zasięgu ostatniej powodzi. A tak można było wywnioskować, czytając lub słuchając niektóre relacje w mediach, z jakich wynikało, że powódź zalała Kłodzko i gminę Stoszowice. Dla osób nieznających miejscowych realiów skojarzenia stawały się jednoznaczne i skutkują do tej pory. Chodzi o zmniejszenie się ruchu turystycznego.**



Dyrektor kłodzkiej twierdzy **Daniel Jakubowski** przyznaje, że ilość odwiedzin obiektu zdecydowanie spadła. Porównując ten sam okres roku poprzedniego i obecny widać jest spory kontrast. - Nie ma żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o udostępnianie dla zwiedzających poszczególnych partii twierdzy. Zachęcamy do uczestnictwa w nocnym jej poznawaniu, szykujemy się do imprezy mikołajkowej, przygotowujemy oferty dla firm i ich pracowników. Staramy się robić, co możemy, aby przekonać, że powódź do naszej twierdzy nie podeszła.



Znajdująca się na styku Gór Bardzkich i Gór Sowich okazała, też XVIII-wieczna, fortyfikacja w żaden sposób nie ucierpiała podczas wodnego żywiołu z połowy września br. Prędzej dotknął on niektóre obszary miejscowości położonych w jej otoczeniu. Niemniej skutkiem popowodziowym i dla tego zabytku okazuje się niższa frekwencja wędrowców. A przecież do Srebrnej Góry można dojechać bez przeszkód, jest gdzie zaparkować pojazd i oddać się powiewowi historii płynącej spod donżonu, jak i urokowi jesieni w górach.

- *Praktycznie wrzesień jest dla nas turystycznie stracony* - przyznała prezeska Twierdzy Srebrna Góra **Emilia Pawnuk**: - *W tym miesiącu gościliśmy m.in. wycieczki szkolne, grupy zorganizowane, których teraz nie było...*

(bwb)